

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dod. „Przyjaciel Dzieci” wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt i koszt. na miesiąc grudzień z odnosz. do domu 2 marki złote, do Polski 3 marki złote lub 300 000 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 10 fen. zł. za rząddek jednołamowy. Wiersz reklamowy 30 fen. złotych. Redakcja i Administracja: A. Ienlein, Mühlenstr. 2. Telefon 531. Poczta konto czekowe: Königsberg 19 466. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na sobotę 15 grudnia 1923 r.

Nr. 282.

Serbowie łużyccy w obronie swoich praw narodowościowych.

Serbowie łużyccy wystosowali do rządu pruskiego memoriał w sprawie nauki szkolnej w języku łużyckim dla dzieci szkolnych.

Z memoriału tego podajemy ciekawe szczegóły, i których wynika z jaką energią łużycanie bronią swoich praw narodowościowych i jak zrećnie swoje żądania motywują.

Łużycanie zwracają się przeciwko przepisom rządu domagającym się:

- 1) Rodzice dzieci łużyckich życzyć sobie muszą zaprowadzenia nauki języka ojczystego;
- 2) Dozory szkolne decydują w tej sprawie;
- 3) Koszta powstające z udzielenia nauki języka ojczystego ponosić mają gminy szkolne;
- 4) Gminy szkolne, które żądają nowego nauczyciela, ponosić muszą koszta przeprowadzki.

Łużycanie twierdzą właśnie, że takie rozporządzenia przyczyniają się do tego, że zaprowadzenie nauki języka ojczystego napotyka na trudności. Uzasadniają zaś to słuszne twierdzenie mniej więcej w sposób następujący:

Wielu łużyczan obawia się dopominać o prawa przynależne i to dla tego, ażeby przy staraniach o naturalne prawo wykształcenia swych dzieci w mowie ojczystej nie napotykali na przeszkody i trudności ze strony swoich niemieckich sąsiadów, mianowicie osób wpływowych, przez które mogliby być gospodarstwo upośledzeni. Łużycanie są tubylcami, a Niemcy później przywędrowali do Łużyc, i nabyli w Łużycach posiadłości. Swoich wpływów używali Niemcy na niekorzyść Łużyczan nawet wtedy gdy stanowili jeszcze mniejszość narodową. W najnowszych atoli czasach ludność łużycka w wielu gminach szkolnych, mianowicie w obwodach węglanych, zepchnięta została przez napływ ludności niemieckiej do mniejszości i będzie nietylko przez obcowanie germanizowaną, ale zastępcy ludności zostają nawet przegłosowani, gdy się rozchodzi o zachowania narodowości. Dla tego potrzeba nadzwyczajnej ochrony ludności łużyckiej w kwestii języka ojczystego.

Wielu łużyczan nie ma zrozumienia dla konieczności kształcenia swoich dzieci w ojczystym języku. Wielu zaś rodziców sądzi podług dotychczasowych doświadczeń poczynionych że szkoła dziecko ich władające płynnie językiem ojczystym zamierza zacząć i dla tego rezygnują z mowy ojczystej i mówią do dzieci po niemiecku, ażeby dziecko do szkoły przysposobić i dziecko przed krzywdą i męczeństwem przeważnie niezrozumiałej nauki szkolnej uchronić. Wielu łużyczan utraciło swoją narodowość i miłość do języka ojczystego. Winną jest tu częściowo szkoła, która przez zaniedbanie języka i ojczystego takie typy wychowała. Nauczyciele łużycy z powodu rozpaczliwego położenia ludu nie mają odwagi do popierania dobrej sprawy, może dla tego że żądaniom swym sprostać nie mogą lub że nie mają dostatecznego wykształcenia i znajomości języka łużyckiego. Są takie nauczyciele, którzy obawiają się z powodu swojej niedoświadczenia nieprzyjemni, ponieważ często łużycanizm i zdrada stanu nawet przez ludzi wykształconych za jedno uważane bywają. Także u reszty stanów wykształconych znajdują się może przyjaciele, lecz rzadko adwokaci łużyckiej sprawy.

Także koszta nauki języka ojczystego, wzrost liczby godzin szkolnych powoduje wielu łużyczan do zajęcia stanowiska do nauki języka ojczystego w szkole odmownego. Ludzie rozsądni nie mogą właśnie z powodu podwyższenia podatków szkolnych preferować swoich przekonań.

Nie potrzeba przecież bliżej uzasadniać, że nauka języka ojczystego mianowicie dla początkujących dzieci jest w szkołach konieczną. Ministerjum oświaty przyznało już naukę języka łużyckiego, jeżeli rodzice sobie tego życzą. My atoli musimy żądać, ażeby rząd sam ze siebie, bez wysłuchania życzeń i uchwał dozorów szkolnych starał się o naukę języka ojczystego dziecku łużyckiemu odpowiednią, aby postarał się o odpowiednich nauczycieli i kursy łużyckiego języka dla nauczycieli. Żyjemy, ażeby nauka języka łużyckiego dla dzieci łużyckich była obowiązkową,

Nowe olbrzymie podatki.

Finansowe położenie Rzeszy niemieckiej jest katastrofalne. Rząd potrzebuje znacznej pożyczki, której atoli uzyskać nie może. Donoszą już nawet, że rząd zamierza zwrócić się z uroczystym apelem do wszystkich państw, które podpisały traktat wersalski i do państw neutralnych, ażeby postarały się dla Niemiec o pożyczkę.

Tymczasem planuje rząd ściąganie nowych olbrzymich podatków. Z Berlina donoszą, że garnet zupełnie próżny, a pieniędzy drukować nie można. Zrozumieją ludzie dopiero katastrofalne położenie, gdy poznają nowe projekty podatkowe. Już w styczniu ściąganie rząd „Ruhrgabge” i podatki dochodowe i obrotowe. Drugi projekt podatkowy będzie wkrótce opublikowany.

ażby przy zaprowadzeniu tej nauki nie stosowano się do życzeń wyrażonych przez rodziców lub dozory szkolne, gdyż, jak już wyżej zaznaczono, obowiązkowe i rzeczowo uzasadnione rozstrzygnięcie jest niemożliwe. Przy innych gałęziach nauki także nikt rodziców ani opłacających koszta nauki nie pyta, czy chcą czy też nie chcą tej nauki. Co dla dziecka ma być dobre, zarządza rząd państwowy. Nauka języka ojczystego pod żadnym względem nie powinna stanowić wyjątku. Nauka języka ojczystego dla dziecka łużyckiego jest koniecznością kulturalnie ważniejszą aniżeli niemieczyna. Jest to pedagogicznym żądaniem chwili i dla tego musimy żądać dla dziecka łużyckiego nauki języka ojczystego.

Oto wyjątki najciekawsze z memoriału łużyczan wysłanego do rządu pruskiego.

Ciekawym jest, że stosunki łużyckie podobne są do naszych stosunków. Łużycanie mają słuszność, jeżeli żądają nauki języka ojczystego w szkole i to bez względu na stanowisko rodziców i dozorów szkolnych. Dzieci łużyckie i nasze dzieci germanizowano nie pytając się o wolę rodziców, a teraz mają rodzice decydować czy ich dzieci mają pobierać naukę w ojczystym czy w obcym języku? Gdzież tu logika? Jeżeli najświetniejsi pedagogowie oświadczyli się za naukę w ojczystym języku, natomiast ktoś śmie przeczyć tej zasadzie? Rodzice, którzy chcą aby ich dziecko uczono w obcym, a nie w ojczystym języku, są ludźmi ciemnymi, są ludźmi, którzy nie widzą sami co czynią, rodzice tacy skazują własne dzieci na zagładę, chcą — może nieświadomie — krzywdy własnych dzieci i dla tego tacy rodzice nie mają nawet prawa decydować o języku, w którym nauka ich dzieci ma się odbywać. Ciemnota i głupota jest powodem, że znajdują się rodzice, którzy nie chcą języka ojczystego dla dzieci swoich w szkole. Czy rząd pruski zamierza przez swoje zarządzenia taką ciemnotę i głupotę protegować? Gdy powstanie jaka choroba zaraźliwa szkodliwa ludzkości i obywatelom państwa, natomiast rząd bez pytania zarządza co potrzeba i nie waha się przed nicem. Wyrządzenie dzieci to także choroba, którą państwo zwalczać powinno, gdyż to choroba straszna i niezmiernie dla dzieci szkodliwa. Jeżeli w szkołach uczy się poematu Schenkendorffa: „Muttersprache, Mutterlaut, wie so wonnesam so traut”, natomiast ta szkoła nie może stosować systemu poematów się sprzeciwiającemu i wszelkim zasadom pedagogicznym urągającemu. Jeżeli naród niemiecki jest przekonany o tem, że niemiecckie dzieci w Polsce i w innych krajach muszą pobierać naukę języka ojczystego w szkołach, natomiast ten sam naród nie może żądać aby w Niemczech dzieci polskie, litewskie, duńskie lub łużyckie uczono nie w ojczystym, lecz obcym języku.

K.óś śmie twierdzić, że niemym racji?

Panie Bader, radco i inspektorze szkolny przy olsztyńskiej rejencji, cóż Pan na to powie? Swoj.

Uczmy dzieci nasze modlić się po
polsku; prowadźmy dzieci nasze
tylko na polskie nabożeństwa.

Nowe podatki będą tak wielkie, że z dochodów opłaconych nie będzie można. Nastąpi „ein starker Eingriff in die Vermögenssubstanz”. To znaczy, że rząd nie waha się przed naruszeniem własności. Trzeba więc będzie oddawać część majątku. Jest to dla państwa jedyny ratunek, gdyż bez tej bolesnej operacji państwo nie może wyplacać pensji itd. nawet do 31 grudnia.

Plisze się znowu o brutalnej polityce podatkowej, przez którą rząd zamierza pozyskać zaufanie zagranicy.

Przygotujmy się więc na nowe i niesłychane projekty podatkowe. Swoj.

Uwagi na czasie.

Przez „Obserwatora”.

Straż nad Renem.

Skutki polityki Cuno Stresemanna objawiają się coraz wyraźniej. Pomimo rozpaczliwych wysiłków Berlina — pisze „Die Welt am Montag” — nęcza na zachodzie Niemiec torule drogą dyrektorjum reńskiemu, które z chaosu się niezadługo wyłoni, ażeby polityczną samodzielność Nadrenii legalizować. Wydział 15 wybrany z aprobatą Dr. Stresemanna w Hagern składający się z wybitnych zastępców Nadrenii obraduje z panem Tirardem francuskim przewodniczącym komisji nadreńskiej, ażeby wbrew woli rządu niemieckiego na własną rękę rozstrzygnąć polityczne i prawopañstwowe zagadnienia. Prasa niemiecka milczała, ażeby „opinji publicznej nie niepokoić” z powodu faktu, że wydział 15 i 21 powierzone sobie funkcje przekroczył. Przewodniczący wydziału 15 sam nadburmistrz Kolonii, któremu powierzono losy Nadrenii poszedł wprost do Francuzów.

A więc tworzy się dobrowolnie wał ochronny pomiędzy Francją a resztą Niemiec, w którym Francja prawdopodobnie będzie miała wpływy potężne. Najbogatsze, najświetniej zaludnione dzielnice niemieckie odłączają się od Prus. A nasi wschodniopruscy patrioci krzyczą głośno „Ex oriente lux” i pobrzękują szabelką drewnianą. Zapóźno! Piwo, któreście sobie waszą dziwną polityką nawarzyli, wypić musicie.

Macie teraz — straż nad Renem! (Die Wacht am Rhein!)

Przykład godny naśladowania.

„Katolik” bytomski ogłasza odezwę patrona Kółek rolniczych na Powiślu p. K. Don mirskiego w sprawie naszej biedy i naszego świętego obowiązku zaradzenia tej biedzie.

Redakcja „Katolika” obdarza odezwę następującą uwagą:

„Godnym naśladowania przykładem przyświecają rolnicy na Powiślu. Oby nasi górnoludscy rolnicy także poszli za tym przykładem. Niestety tu na Górnym Śląsku nie mamy kółek rolniczych to też zorganizowanie pomocy biednym napotyka u nas na pewne trudności. Mimo to niech każdy daje co może a niech da e tak, by nie wiedziała lewica co czyni prawica. Pan Bóg wynagrodzi stokrotnie za każdy uczynek miłosierdzia”.

Zjadliwy artykuł
żydowskiego „Berliner Tageblattu”
przeciwko Polsce.

W nr. 558 umieścił żydowski „Berliner Tageblatt” pod tytułem „Polen unter nationalistischer Führung” zjadliwy artykuł skierowany przeciwko Polsce, a mianowicie rządowi, którego żydzi nie cierpią. Rządowi temu przypisuje „Berliner Tageblatt” drożyznę i spadek marki polskiej.

„Berliner Tageblatt” wolałby oczywiście, ażeby u steru państwa stanęli w Polsce żydzi lub komuniści. Wtenczas by może napisał: „Es jauchzt das deutsche Herz”. W Polsce zdaje się jednak nie jest gorzej jak w raju niemieckim.

Tychnowy. Zebranie Kółka rolniczego w Tychnowach odbędzie się w niedzielę 16 grudnia r. b. o godz. 4 1/2 po południu w lokalu p. Kaszubskiego. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Warmja.

Olsztyn. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 16 grudnia po poł. o godz. 4-tej w Hotelu International. O liczny udział członków i gości uprasza Zarząd.

Butryny. W niedzielę dnia 16 grudnia zaraz po głównym nabożeństwie odbędzie się w Butrynach zebranie Towarzystwa Ludowego. Na porządku dziennym bardzo ważny referat gościa z Olsztyna. O jaknajliczniejszy udział członków i gości prosi Zarząd.

Bacność! Młodzieży parafji butryńskiej! Po zebraniu Towarzystwa Ludowego pogadanka i założenie Towarzystwa Młodzieży. Także lekcja śpiewu a w końcu gry towarzyskie. Uprasza się o przybycie jak najliczniejsze. Związek Tow. Młodzieży.

Roznowo. Zebranie Towarzystwa Młodzieży odbędzie się w niedzielę 16 bm. o godz. 3 u p. Kuhna w Roznowie. O liczny udział członków i o agitację za nowymi członkami prosi Zarząd.

Gryżliny. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę 16 grudnia zaraz po nabożeństwie w mieszkaniu p. Kelenkiego. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Gryżliny. Zebranie Towarzystwa Kobiet Polskich odbędzie się w niedzielę 16 grudnia o godzinie 3-ciej popołudniu w zwykłym lokalu. Na porządku dziennym ciekawy wykład mówczyni pozamiejscowej. O liczny udział członkiń, oraz gości prosi Zarząd.

Szabruk. W niedzielę 16 grudnia o godzinie 2 1/2 odbędzie się miesięczne zebranie Towarzystwa Kobiet Polskich. Uprasza się o liczny udział członkiń, oraz gości ponieważ będą omawiane ważne sprawy dotyczące gwiazdki. Zarząd.

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk ze Szczytna. Drukiem nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

Podpisane Spółki spowiadają wszystkie depozyta i wypożyczeki

z natychmiastową wypłatą.
Od 1. I. 24 r. oprocentowanie depozytów za przestanie. Zwrócenie depozytów z procentem tylko do 15 stycznia 1924 r. w poniedziałki i czwartki od godz. 2 do 4 tej po południu.

Dalszych interesów bankowych nie załatwiamy.

Pierzchowice, dnia 10. grudnia 1923.

Bank Ludowy E. G. m. u. H.
Grochowski. To oli. Gramatowski.

Bank E. G. m. u. H.
Teitz. F. Lemkowski. A. Kalinowski.

Bacność!

Przyjadę jak każdego roku **dnia 19. bm. na targ kramny do Olsztyna** i przywiozę **spodnie i żakiety kozuchowe.**

Także w dzień przed targiem sprzedawać będę na moim stanowisku.

Eduard Hipp niemiecz.
Zibork, ul. Białotyńska 7a.

Zamiana posiadłości.

Kamienica w najlepszym położeniu Łasina w pow. Grudziądzkim z 2 dużymi składami, podwórze, chlewy, ręką ogrodowa, jest natychmiast na sprzedaż lub do zamiany. Bliższych informacji udzieli

K. Barzantny, Parchwitz i. Schl.

Na Gwiazdkę

polecam następujące napoje:

- biała butelka **2.50**
- konjak " **3.00**
- rum " **3.00**
- likier " **3.50**

Hugo Gerigk, Wartembork.

Ucznia kelnerskiego

syna uczciwych rodziców przyjmie od zaraz **Hotel International,** ul. Dworcowa (Bshhofstr.).

Wstępajcie do Polsko-katolickiego Towarzystwa Szkolnego!

Na Gwiazdkę

polecamy:

ubrania, paletoty, ulstry, jupy męskie, płaszcze damskie i dla dziewcząt, wszelkie materiały damskie i męskie oraz wszelkie towary krótkie.

Do Gwiazdki udzielamy specjalnie wysoki rabat.

W. Mulczyński (właśc.: Kowalski & Schulz) Wartembork

Telefon 41.

Rynek 94.

Polecamy:

Maryański Kalendarz dla wszystkich

cena 50 fen., z przesyłką 65 fen.,

Regensburger Marienkalendar

cena 75 fen., z przesyłką 85 fen.,

Bloczki = polskie i niemieckie

mały 15 fen., z przesyłką 20 fen.,

duży 40 fen., z przesyłką 50 fen.

ścianki od 20-100 fen.

KSIEGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ“.

*Zaproszenia weselne
zawiadomienia
o zaręczynach i ślubie*

wykonuje szybko i dostownie

*Drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej“*

Elementarz toruński

egz. po 15 fen. złotych poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

USTAWY

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

KSIEGARNIA J. PIENIEŻNEJ w OLSZTYNIE.

RODACY POPIERAJĄCIE RZEMIEŚNIKÓW POLSKICH!

Wiazanki

(pamiętki Chrztu św.) polskie i niemieckie poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

GROMNICE

poleca

Księg. J. Pieniężnej, Olsztyn.

Kartki do Różańca św.

(białe) nadeszły.

Cena 50 fen. złotych.

Do nabycia

w księg. Gazety Olsztyńskiej.

Reklamacya gazety.

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów listowy nie dostarczy gazety to prosimy wypełnić oraz następujący formularz i oddać na tej poczcie, na której zapisano gazetę:

Zeitungsreklamation.

Nr. _____ von mir bestellten Zeitung „Gazeta Olsztyńska“ aus Allenstein habe ich nicht erhalten und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben, (Imię i nazwisko)

Miejscowość:

(Ulica i nr.)